

WITAMY VI KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ

KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR HUTY im. LENINA

Delegacja KC KPZR odwiedziła kombinat

23 bm. w naszej hucie gościliśmy delegację Komitetu Centralnego KPZR z sekretarzem KC KPZR i I sekretarzem Komitetu Moskiewskiego KPZR, Piotrem Demicze-
wem na czele. Gościom radzieckim towarzyszyli: konsul ZSRR w Krakowie M.P. Wol-
kow oraz I sekr. KW PZPR tow. L. Motyka i sekr. tow. St. Pięta. Goście oprowadza-
ri przez dyrektora naczelnego huty inż. B. Kołomyjskiego i sekretarza KF tow. A. Nowickiego zwiedzili kombinat.
Po zwiedzeniu huty, członkowie delegacji KC KPZR spotkali się z aktywem partyjnym i przedstawicielami kierownictwa gospodarczego kombinatu. Dyrektor naczelną inż. B. Kołomyjski zapoznał ich z dotychczasowymi wynikami pracy załogi oraz z planami dalszej rozbudowy huty. W toku dłuższej rozmowy nasi goście zapoznali się z pracą i doświadczeniami hutniczej organizacji partyjnej oraz z innymi interesującymi ich zagadnieniami.
W imieniu delegacji radzieckiej KC KPZR przemawiał na spotkaniu tow. Piotr Demiczew, który dzieląc się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce — przekazał serdeczne życzenia od narodu Kraju Rad, dla załogi huty, noszącej imię Wielkiego Lenina — huty będącej symbolem braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dziś
w numerze:



- Lata wal-ki — na str. 3.
- Nasza ankieta: — Chodzi o miliony na str. 4.
- W obiektywie — na str. 8.

Cena 50 gr

GŁOS

NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 27 I. — 2 II. 1962 r. Nr 4 (288)

Dla uczczenia VI konferencji KF

Wielomilionowej wartości zobowiązania wpływają od załogi hutniczej w odpowiedzi na list KF PZPR

W dniu wczorajszym, tj. 26 stycznia w sali narad dyrekcji naszej huty rozpoczęła się VI konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Fabrycznego PZPR. Uczestniczy w niej 118 delegatów z HIL oraz przybyli na obrady przedstawiciele wyższych instancji partyjnych.
W pierwszym dniu uczestnicy konferencji KF wysłuchali referatu wygłoszonego przez I sekretarza KF tow. Zbigniewa Jakusa oraz sprawozdania komisji rewizyjnej. W dyskusji, jaka wywiązała się po sprawozdaniach poruszono istotne zagadnienia wewnątrzpartyjne i dotyczące usprawnienia gospodarki huty.
Drugi dzień obrad rozpoczął dyskusja. W południe uczestnicy konferencji KF wysłuchają sprawozdania komisji mandatowej i komisji wnioskowej. W godzinach popołudniowych odbędą się wybory nowych władz KF. Szczegółowe sprawozdanie z obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczej podamy w następnym numerze.

dnostkowe zużycie węgla, spalane w paleniskach kotłowi, w celu wytworzenia energii elektrycznej i dmuchu wielkopiecowego, zaoszczędzi w bieżącym miesiącu 90 tysięcy zł. Podobne zobowiązanie o wartości 110 tysięcy zł, dotyczące racjonalnej gospodarki węglem, podjęli pracownicy oddziału kotłowego, na czele z kierownikiem Zdzisławem Rauszem.
Ten sam charakter mają zobowiązania załogi Oczyszczalni Wody Przemysłowej, pracującej pod kierunkiem inż. Stefana Palucha, która obniżając zużycie soli przemysłowej przysporzy wydziałowi 27.600 zł oszczędności. Zadeklarowano tu także szereg zobowiązań, mających na celu skrócenie terminów remontów poszczególnych urządzeń Siłowni, dokonania konserwa-

MIGAWKI

Do nowych władz Komitetu Fabrycznego zostanie wybranych 37 członków Plenum i 9 ich zastępców, w tym 11 członków egzekutywy. Ponadto drogą głosowania wyłonionych będzie 24 towarzyszy, którzy reprezentować będą hutniczą organizację partyjną na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Miejskiego PZPR 4 12 delegatów na konferencję Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie.

Odsłoniętnie wygląda sala, w której odbywa się konferencja KF. Nad stołem prezydyjnym, na tle pomysłowo upiętej czerwieni flag, umieszczono olbrzymi napis następującej treści: „Towarzysze! — realizujemy niezłomnie leninowskie zasady życia partyjnego, pogłębiajmy demokrację wewnątrzpartyjną i walczmy o wzrost siły i zwartości naszych szeregów partyjnych”. Na przeciwległej stronie widnieje portret pierwszego sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki, a obok niego napis — Idea, której służy PZPR — to idea komunizmu.

W przedślonku sali konferencyjnej dyrekcji, ustawiono barwne plansze, obrazujące wyniki produkcyjne, nowe zadania i plany rozbudowy kombinatu. Są tu m. in. wykresy przedstawiające procent wzrostu zysku bilansowego od 1959 r., wartość produkcji towarowej na przestrzeni lat 1959/60, procentowy wzrost produkcji stali na tle nakładów inwestycyjnych oraz wzrostu produkcji, zatrudnienia i wydajności pracy w latach 1959—63.

VI konferencję sprawozdawczo-wyborczą KF, w dniach 26 i 27 stycznia br. nasza załoga wita czynem produkcyjnym. W dalszym ciągu w poszczególnych wydziałach i zakładach kombinatu podejmowane są zobowiązania produkcyjne.
Szczególnie masowy charakter miało podejmowanie zobowiązań w Siłowni. Świadczą o tym 43 zobowiązania o wartości 247 tys. zł. Między innymi załoga oddziału turbin i dmuchaw, pracująca pod kierownictwem inż. Jerzego Borogosa, obniżając znacznie je-

konserwacji (Dokończenie na str. 2).



Aktualności nowo-huckie



Z inicjatywy kolportera zakładowego z wydziału projektowo-konstrukcyjnego, w poczekalni sali teatralnej huty przed każdą, zorganizowaną tu imprezą artystyczną i akademią, czynne jest stoisko z książkami. Szczególnie duży zbył mają tu książki techniczne z branży hutniczej.

Ostatnio otwarto w Nowej Hucie sklep Fabryki Pluszu i Dywanów im. T. Ajzena w Łodzi. Asortyment dywanów i chodników jest szeroki. Toteż sklep cieszy się zainteresowaniem mieszkańców naszej dzielnicy.

NIM ZRODZI SIĘ PROGRAM

A więc znowu konferencja partyjna, znowu wybory nowych władz. — Ostatni rok był u nas obfity w oddawanie nowych obiektów. Jeszcze pamiętamy — zdawałoby się, że to tak niedawno było — grudzień. Hutnicy objęli w swe władanie IV wielki piec. Radość wówczas była powszechna. Rozumieliśmy, że huta wkracza tym samym w dalszy etap rozwoju swych mocy produkcyjnych, że razem z nami — z kombinatem — wzrasta poważnie zdolność wytwórcza polskiego hutnictwa.
Zadowolenie z takich jak ten faktów nie jest czymś jednostkowym, czy po prostu — satysfakcją samego kolektynu huty lub załogi. Pojmujemy je szerzej. Wszyscy coraz lepiej uświadamiamy sobie, każdy z nas zresztą to doskonale i z każdym dniem bardziej wyczerpująco rozumie, że — jak powiedział niedawno Władysław Gomułka w przemówieniu z okazji XX rocznicy powstania PPR — pokój się broni, o pokój się walczy (mowa o nas Polakach i o krajach socjalistycznych)
„... przede wszystkim na froncie rozbudowy swego potencjału produkcyjnego”. Ten znany zdawałoby się fakt warto sobie jeszcze raz

uświadomić. Właśnie w o-
bliczu fabrycznej konfe-
rencji partyjnej, właśnie w
związku z tym, że na kon-
ferencji będziemy sobie
zadawać pytanie: czy my
członkowie partii w kom-
binacie, czy nasza organi-
zacja dałiśmy z siebie na-
prawdę tyle, ile nas było
stać — właśnie na froncie
codziennej działalności gos-
podarczej? Rzecz jasna ca-
ła nasza dyskusja „gospo-
darczą” (rozumieć, że na-
leży ją prowadzić z intere-
sującego organizację społe-
cznego i partyjnego punktu
widzenia) byłaby nie w
pełni pożyteczna i owocna,
gdyby delegaci ograniczali
się do „składania sprawa-
zdań”, gdyby nie wska-
zywali gdzie, kto i
dlaczego go pozosta-
je w tyle i nie mó-
wili, jakie odcinki,
którzy pracownicy
i w jaki sposób
stają się pierwszymi wśród
nas, z racji efektów, uzy-
skanych w pracy.

wiająco krótki termin w
którym dokonane zostaną
kolosalne przeobrażenia w
Związku Radzieckim — w
kraju tym, który uzyska
najwyższą na świecie pro-
dukcję dóbr materialnych
na każdego obywatela, zo-
stanie zbudowany komu-
nizm.
Dla naszej wielkoprzemy-
słowej organizacji fabrycz-
nej Zjazd KPZR był także
dużym ładunkiem myśli o
demokracji wewnątrzpar-
tyjnej. Dorobek naszej par-
tyjnej, KPZR oraz roczne do-
świadczenia własne — or-
ganizacji Huty im. Leni-
na — pozwolą nam odpo-
wiedzieć na konferencji na
pytanie co nowego
pojawiło się w tym roku
w stylu naszej działalności
społecznej, jak zdaje w
praktyce egzamin stary i
nowy aktyw, czy cyfra 400
aktywistów skupionych
wokół Komitetu Fabrycz-
nego jest tylko organiza-
cyjnym wykładnikiem ilo-
ści, czy też — i o ile —
kryje się poza nią tak isto-
tny dla partii miernik
określonych, w
sokich wartości
politycznych; czy
w ogóle nadażamy w sumie
za nowymi prądami w ru-
chu robotniczym odpowia-
dającymi współczesnym
(Dokończenie na str. 2).



Prace Komitetu Obchodu XX-lecia PPR

Spotkania ■ Apele Lektoraty ■ Uroczystości

Założenie Komitetu Obchodu XX-lecia PPR przy KD PZPR by z historią PPR dotrzeć do jak najszerszych rzesz społeczeństwa Nowej Huty, realizowane jest bardzo pomyślnie. Dobrze przygotowani lektorzy i prelegenci pracują już od kilku tygodni, wygłaszając bardzo interesujące pogadanki i odczyty na wielu organizowanych w dzielnicy spotkaniach.

Bardzo atrakcyjne, nie tylko dla członków partii, są partyjne zebrania otwarte, połączone ze spotkaniami z działaczami PPR. Wielu z nich ma tak ciekawe wspomnienia z lat okupacji i pierwszych lat po wojnie, że często zebrania przeciągały się do późnych godzin wieczornych, budząc żywe zainteresowanie wśród uczestników. Otwartych zebrań partyjnych z okazji XX-lecia PPR odbyło się w dzielnicy i w PPB HiL już około 25, dalsze trwają.

Drugie założenie, jakie postawił w swym planie pracy Komitet Obchodu XX rocznicy PPR przy KD PZPR, to jak najlepsze poinformowanie młodzieży, zapoznanie jej ze sprawami, dla niej bardzo odległymi, a nie zawsze właściwie nasświetlanymi w domu. W tym celu przygotowano odpowiedni zespół nauczycieli, którzy uczęszczali na specjalne lektoraty w ośrodkach metodycznych ZNP oraz w KKM PZPR w Krakowie. Nauczyciele przeprowadzili następnie we wszystkich szkołach, począwszy od klas

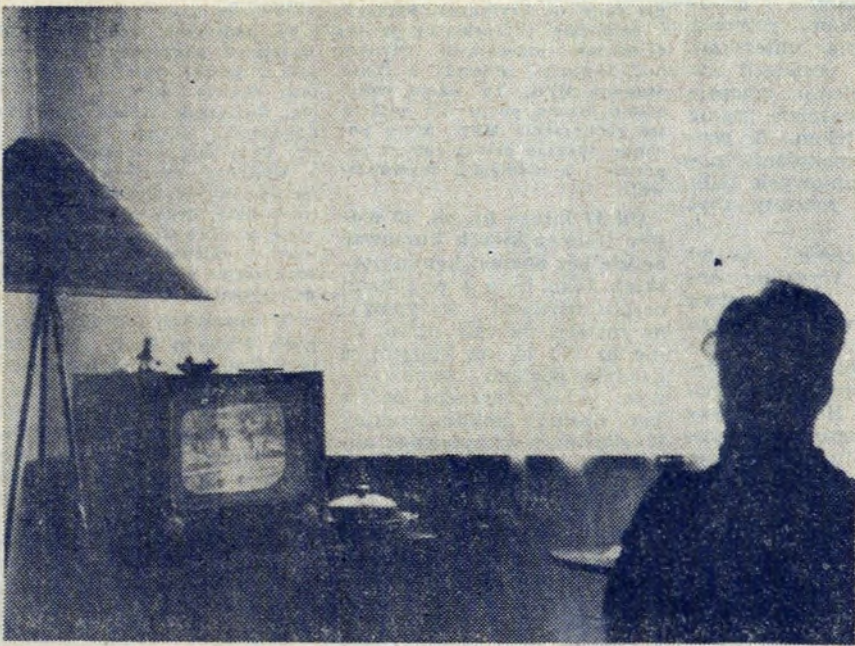
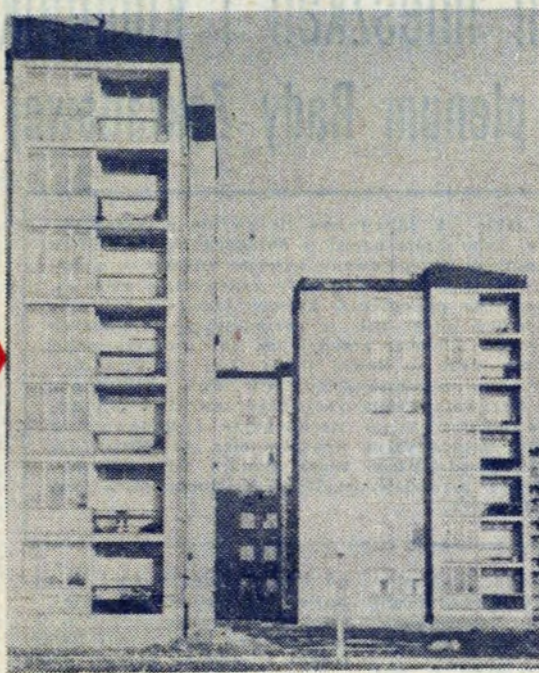
piątych — uroczyste lekcje na temat historii i walki Polskiej Partii Robotniczej. Po lekcjach nastąpiły apele w szkołach, składające się z krótkiego referatu, wspomnień działaczy partyjnych oraz bogatej części artystycznej. Występy te, jak nigdy przedtem, były ściśle związane z tematem: wiersze Broniewskiego i Majakowskiego, pieśni rewolucyjne, hymn Gwardii Ludowej. itp. Apele odbyły się już we wszystkich szkołach podstawowych na terenie miasta i gromad oraz w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Liceum nr 4.

Trzeba powiedzieć, że XX rocznicy powstania PPR, poświęcają dużo uwagi również kluby osiedlowe i domy kultury dzielnicy. Zwłaszcza w Domu Kultury w Pleszowie odbyły się ciekawe spotkania z towarzyszami, konkursy na temat historii PPR, odczyty, dyskusje.

Co jeszcze ma w planie komitet obchodu tej wielkiej dla nas rocznicy? W lutym odbędą się zebrania środowiskowe, poświęcone działalności Polskiej Partii Robotniczej. Będą to zebrania dla członków ZBoWiD, dla służby zdrowia, Ligi Kobiet, członków TPPR, dla inteligencji technicznej, nauczycieli i harcerzy. A po 20 lutym przewidziane jest zorganizowanie uroczystej akademii dzielnicowej, na której prawdopodobnie wręczone zostaną odznaczenia najbardziej zasłużonym działaczom partii. (dr)

DOMY I LUDZIE

Piękne sylwety domów na Osiedlu Kolorowym i... — wewnątrz mieszkania. Przyjemne godziny przy telewizorze. Słowem nowe, dobre warunki życia.



Włodzimierz Wójcik

Pomnik w Krzesławicach

Nim wydali ostatni Jęk,
Przygarnęli obraz swych dzieci
W ramionach.
Poprzez świat szedł tragiczny
Dźwięk,
Potem starty kulami
Skołał.
Odebrano im barwę
Mowy,
Wykrzywiono skąpy obraz
Świata.
Został smutny drut
Obozowy
I złowieszca ściemniała
Kruta.
Łany bujnych chabrów
I maków
Poschylały żałobne
Głowy.
Tylko groząc basztami
Kraków
Stał tragiczny, bolesny,
Surowy.

Akademia w Domu Kobiet

Z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet, terenowej grupy partyjnej i komitetu osiedlowego os. Uroczego, przed kilku dniami odbyła się uroczysta akademii w sali Domu Kobiet, poświęcona XX rocznicy powstania PPR.

Po zagaleniu przez mgr W. Sadowskiego, zebrani działacze partyjni dzieliли się swymi wspomnieniami z okresu okupacji i lat powojennych. Z wielkim zainteresowaniem słuchano tow. tow. Józefa Podgórnego, Mieczysława Klewskiego i Heleny Hanuszkowej.

Akademia odbyła się przy pełnej sali słuchaczy, którzy następnie wzięli udział w miłym wieczorze przy czarnej kawie. W części artystycznej wystąpił zespół ZDK HiL, wykonując piosenki w formie koncertu życzeń dla działaczy i zaproszonych gości. (b)

Wieczorki taneczne w Domu Kultury

Dom Kultury Huty im. Lenina wysypała z nową inicjatywą, w pełni tego słowa znaczenia — karnawałową. W każdą sobotę or-

ganizuje wieczorki taneczne we własnej kawiarence, tuż przy sali kinowej. Nie będą to zwykłe zabawy lecz przyjemne imprezy połączone z występami artystów scen krakowskich i kabaretów. Oczywiście gros czasu poświęci się na taniec i dobrą muzykę, chodzi bowiem o to, żeby się

przyjemnie pobawić i to nie za drogie pieniądze. Wstęp od osoby tylko 30 zł. Dom Kultury będzie organizował sobotnie wieczorki dla poszczególnych wydziałów i zakładów pracy.

Zachęcający początek dała zabawa zorganizowana przez Dom Kultury dla swoich pracowników.

Z wspomnień działacza PPR

LATA WALKI

roku Opolanin Adolf Niedworok za całokształt swej pracy w upowszechnieniu kultury w Opolu i ziemi opolskiej. Od 1958 r. program „Dni Opola” i „Dni Krakowa” opracowywany już jest wspólnie przez Prezydium Rad Narodowych w mieście Krakowie i Opolu.

Oryginalną imprezą „Dni Opola 1960 roku” była krakowsko-opolska zga-duj-zgadula, zorganizowana pod hasłem „Kreków i Opole — dwa śwarne miasta”. Po eliminacjach wstępnych w 27 miejscowościach opolszczyzny — finał jej odbył się na rynku opolskim. Laureatem jej został 80-letni autochton Opolania. Wzorem doświadczeń krakowskich odbyły się w tym czasie pierwsze „opolskie juvenalia”, zwane tu „zakinadą opolską”. Zorganizowali ją studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Wreszcie wspomnieć należy o wystawieniu „Balladyny” wśród naturalnej scenarii na sławnej w historii „Wyspie Bolko” w Opolu.

W listopadzie i grudniu 1960 r. Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu zorganizowała w Opolu i ziemi opolskiej dwie wystawy: a) „wystawa militariów polskich”, b) „wystawa sztuchów wawelskich” wg rysunków Bronisława Schonborna z Krakowa. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się „wystawa szopek krakowskich”, zorganizowana w styczniu i lutym 1961 r. przez Muzeum Historyczne miasta Krakowa w Opolu i ziemi opolskiej. Zwiedziło ją ponad 17 tysięcy Opolan. Tradycyjna szopka krakowska zdołała też gabinet przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu, stanowiąc żywy symbol folkloru ziemi krakowskiej.

Wymiana kulturalna w zakresie wystawiennictwa zatacza coraz śmiej-sze kręgi. Zorganizowano wystawy: „krajobraz polski” (malarstwo realistyczne na przełomie XIX i XX wieku), „rysunki Jęna Matejki”, „wystawę kościuszkowską” i wiele innych. Wystawy te zorganizowane zostały zarówno w charakterze wystaw stałych, jak i obładowych, a nawet wystaw świetlicowych. Objęły one swym zasięgiem miasta na całej opolszczyźnie. Wystawy stałe zorganizowano w Opolu, Brzegu, Nysie, Prudniku i Raciborzu.

Wymianą kulturalną objęto również koncerty i imprezy muzyczne. Obok koncertów Filharmonii Krakowskiej rozwinęły silną działalność krakowskie szkoły muzyczne. Koncertami objęto Opole, Racibórz oraz Górę św. Anny. W grudniu 1961 r. wystąpił w Opolu Chór Państwo-

wej Filharmonii w Krakowie pod dyrekcją J. Boka przy udziale Reginy Smendzianki. Program tego koncertu, zorganizowanego w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego był przeglądem muzyki polskiej od czasów średniowiecznych aż po dzień dzisiejszy. Opolanie usłyszeli utwory choralne XIII—XVI wieku, a świetna pianistka Regina Smendzianka odegrała utwory kompozytorów polskich począwszy od Ogińskiego do Lutostawskiego i Malawskiego.

Nie można pominąć wymiany doświadczeń w zakresie nauki i oświaty. Związane zostały szczególnie silne kontakty Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu ze swoją imienniczką w Krakowie. Wymienili już swoje poglądy nauczyciele opolski i krakowscy przy czym wycieczki nauczycieli opolskich połączone są ze zwiedzaniem zabytków historycznych naszego miasta. Prawdziwie czują opieką o taczka nauczycieli opolskich Zarząd Miejski Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Krakowie, który najlepiej docenia znaczenie zawartego przymierza między obu miastami piastowskimi.

W ślad za nauką, kulturą i sztuką poszła i służba zdrowia. Z inicjatywy bowiem Komisji Zdrowia Miejskich Rad w Opolu i Krakowie oraz Akademii Medycznej w Krakowie zorganizowano w dniach 24 i 25 listopada 1961 r. w Opolu „symposium medycyny współczesnej”. Najwybitniejsi profesorowie medycyny krakowskiej wygłosili odczyty na najbardziej aktualne tematy lekarskie, a Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne zorganizowały w Opolu wystawę, obejmującą najnowocześniejsze zdobycze nauki w zakresie leków i antybiotyków. Równocześnie profesorowie AM w Krakowie zobowiązali się do nawiązania stałych kontaktów z lekarzami opolskimi — każdy w zakresie swojej specjalności naukowej.

Ale Opole jest miastem nie tylko wielkich tradycji kulturalnych i historycznych ale także miastem rozwijającego się przemysłu (wielka cementownia „Odra”). Sądzić przeto należy, że mieszkańcy Nowej Huty — dzielnicy produkującego przemysłu w kraju, zrozumiały i docenią znaczenie zawartego przymierza i ze swej strony uczynią wszystko, by w rozwijającym się braterstwie dwóch starych grodów piastowskich nie brakło im tak bardzo pożądanego udziału. W szczególności pracownicy naszej Cementowni w Nowej Hucie winni pamiętać, że Opole jest jednym z najstarszych ośrodków przemysłu cementowego w Europie. Wymiana wzajemnych doświadczeń może więc przynieść obopólne duże korzyści.

STANISŁAW ISKRA — wie-
loletni, doświadczony działacz
partyjny, podobnie zresztą
jak wielu innych starych
KPP-owców, chętnie wraca
pamięcią do tamtych, trud-
nych lat walki. Wtedy wła-
śnie, każdy poważniejszy sukces, ba, nawet każde drobne
choćby zwycięstwo — uzy-
skane jednak kosztem wielu
trudów i uciążliwych zabie-
gów, w obliczu groźby aresztu
i ustawicznych szykan ze
strony rządu i policji — przy-
nosiło im prawdziwą i nie-
zapomnianą satysfakcję.

Do KPP wstąpił Stanisław
Iskra w 1925 r. Mieszkał
wówczas we wsi Grabówka na
Lubelszczyźnie. Początkowo
komórka partyjna w Grabówce
liczyła zaledwie siedem osó-
b, a więc KPP-owcy mieli
pełne ręce roboty, tym bar-
dziej, że pracowali w terenie
szczególnie trudnym, wśród
społeczeństwa pozostającego
pod przemożnym wpływem
kleru i obszarników. Trzeba
więc było przystąpić ostro do
żmudnej, systematycznej pra-
cy uświadamiająco-wyjaśnia-
jącej — do „pracy od pod-
staw”. Od propagandy wyja-
śniającej w sprawie podat-
ków i szarwarków, poprzez
odczyty kształtujące świadom-
ność klasową, aż do tłumacze-
nia zasad nowego światopog-
lądu.

Droga była trudna i cierni-
sta, ale po czterech latach tak-
kiej pracy KPP-owcy pozyskali
sobie szeroki ogół miesz-
kańców wsi powiatu kraś-
nickiego. W 1928 roku doszło
do masowej manifestacji 1-
majowej, oraz do poważnych
starć z policją, która już za-
wczas obsadziła trzystoma
funkcjonariuszami wszystkie
drogi prowadzące do licznych
gromad na miejsce zbiórki. Masy
chłopskie ciągnęły na mani-
festację ze sztandarami, w
większości przebiły się przez
kordon policji, by uświetnić
swym udziałem wielką mani-
festację pierwszomajową.

Od tego jednak czasu co

rocznie przed 1 Maja aresztowa-
no czołowych działaczy
KPP, aby nie dopuścić do
powtórzenia się tego rodzaju
masowych wystąpień.

Tow. Iskra wspomina rów-
nież wyniki partyjnej agita-
cji przedwyborczej dzięki
której nie przeszedł w jego
powiecie ani jeden obszarnik.

Osobny rozdział działalno-
ści partyjnej rozpoczął rok
1942, wraz z utworzeniem
PPR oraz oddziałów party-
zanckich Gwardii Ludowej.
Kiedy w sąsiedniej wsi, Świe-
ciechowie powstała reakcyjna
organizacja partyzancka
opowiadał tow. Iskra — na-
tychmiast przystąpiliśmy do
kontrataku, organizując wiec
wyjaśniający, w wyniku któ-
rego pozyskaliśmy sobie ogół
mieszkańców okolicznych wsi,
powiększając znacznie nasze
szeregi partyzanckie.

Na naszym terenie działało
wiele radzieckich oddziałów
partyzanckich, z którymi ści-
śle współpracowaliśmy. Za-
daniami naszej grupy, było też
zaopatrywanie partyzantów w
żywność, którą głównie uzy-
skiwaliśmy drogą odbierania
kontyngentów.

— Pamiętam — wspomina
tow. Iskra — Niemcy pie-
czętowali przed żniwami
młyn, zmuszając w ten spo-
sób chłopów do oddawania w
pierwszej kolejności nałożo-
nych na nich kontyngentów.
Znalazł się jednak śmiełek,
który zlekceważył to zarzą-
dzenie i uruchomił młyn, mie-
ląc zboże dla chłopów. Nie u-
szło to jednak uwagi żandar-
merii. W wyniku rewizji w
młynie znaleziono kilka wor-
ków z nazwiskami ich wła-
ścicieli. Aresztowano więc 12
chłopów. Na miejscu odbyła
się rozprawa. Wyrok wydany
przez kilku wyższych ofice-
rów, którzy osobiście przyje-
chali z Lublina skazywał
winnych na rozstrzelanie.

W odwecie zrobiliśmy w le-
sie zasadzkę na hitlerowców.
Niemców wracających trzema
samochodami, obrzuciliśmy

granatami. Zginęło wówczas
kilku oficerów niemieckich,
wśród nich i pułkownik.

Chcąc steroryzować miesz-
kańców wsi, Niemcy robili
często obławy, wywożąc maso-
wo ludzi na roboty do Rze-
szy, a podejrzanych rozstrze-
liwali na miejscu. Czynnio-
we pomagali im w tym członko-
wie oddziału NSZ, z rąk któ-
rych zginęło wielu naszych
towarzyszy — kończy opowia-
danie tow. Stanisław.

Po wyzwoleniu tow. Iskra
pełnił wiele odpowiedzial-
nych funkcji w organach
Bezpieczeństwa i Milicji O-
bywatelskiej. Był m. in. kom-
endantem MO na powiat
Olkusz, Miechów i Brzesko-
Okocim. Od 1952 roku pracuje
w naszej hucie, aktywnie
działając w organizacji par-
tyjnej. (dz)

Wystawa książek na XX-lecie PPR

26 stycznia br. Klub Międ-
zynarodowej Prasy i Książki
oraz „Dom Książki” otwary
w salach Klubu w Nowej Hucie
przy Placu Centralnym
wielką wystawę książek zwi-
ązanych z XX rocznicą pow-
stania Polskiej Partii Robo-
tniczej. Wystawa obejmuje ok.
250 tytułów zgrupowanych w
działy, odpowiadające histo-
rycznemu rozwojowi Partii.
W dziale: „Okupacja”, „Party-
zantka”, „Powstanie Ludowe-
go Wojska Polskiego” — są
wyłożone albumy i mapy,
wypożyczone przez Bibliotekę
Klubu Oficerskiego Garnizonu
Krakowskiego, które —
dzisiaj już niedostępne na
rynku księgarskim — stano-
wią niezwykłą dokumentarną
wartość jak np.: Album sa-
tury okupacyjnej czy atlas
działal wojennych AL i GL.

Gospodarze zapraszają orga-
nizacje polityczne i społeczne,
a przede wszystkim szkoły do
zwiedzania wystawy,

Szkolenie partyjne

(Dokończenie ze str. 2)

kontakcie wymaga podkreślenia.

Okolice problemu „martwych zespołów”... w hierarchii spraw szkoleniowych osobną pozycję stanowią niewątpliwie szkolenia kandydatów.

W hierarchii spraw szkoleniowych osobną pozycję stanowią niewątpliwie szkolenia kandydatów. Mimo dużego wysiłku istnieją na tym odcinku jeszcze poważne zaniedbania.

W podsumowaniu tych niepełnych zresztą rozważań o szkoleniu partyjnym chciałbym podkreślić starą myśl, ale zawsze istotną — o wynikach szkolenia partyjnego decyduje atmosfera, jaka panuje wokół szkolenia.

MGR JAN NOWAK

Problem mieszkań i komunikacji miejskiej na plenum Rady Zakładowej Kombinatu

Nie było to takie jak odbywające się zwykle plenarne posiedzenia Rady. Tym razem udział w obradach wziął znacznie szerszy krąg osób...

Sytuację mieszkaniową pracowników huty przedstawił dyr. Stanisław Świerczek, podkreślając rosnące z dnia na dzień, w związku z rozbudową kombinatu i naborem pracowników...

Głos następnie zabrał przedstawiciel Wydziału Architektury i Budownictwa RN m. Krakowa inż. Karakiewicz. W bardzo interesującym wystąpieniu nakreślił on plany rozbudowy Krakowa i Nowej Huty...

od Huty mniej więcej w rejonie Mistrzowie i dalej. Tak duże „rozciągnięcie” w terenie Nowej Huty stawia bardzo trudne i poważne zadania przed komunikacją.

Na podstawie tych wszystkich wystąpienia rozwinięła się dyskusja, w której zabierali głos tow. Krawa, Stefanik, Kasprzycki, Świerczek, Kania, Głowacki, Dębogórski, Bednacowicz, Paleczny...

Od 11 lutego br. ok. 40 wozów tramwajowych kursować będzie bez obsługi konduktorskiej. Jako linie z wagonami bezobsługowymi wytypowane zostały, na cały dzień, linie nr 5 i 15, na których w każdym pociągu tramwajowym jedna przyczepa będzie bez obsługi konduktorskiej...

Nie po raz pierwszy problem jakości koksu dostarczanego Wielkim Piecem staje w naszej hucie z całą ostrością. Wiadomo, tak duża jednostka piecowe, żeby mogły pracować rytmicznie i dawać zaplanowaną produkcję surowki, muszą mieć zapewnione dobre warunki wsadowe.

Dobry koks, to połowa sukcesu wielkopieczowników

cei wahanom jakości koksa, a także aglomerat. Obecnie po uruchomieniu jeszcze większego pieca od dotychczasowych, a więc i jeszcze bardziej czulego na jakość koksu, można śmiało powiedzieć: walka o pian huty, o surowkę, musi być wygrana już na terenie Zakładu Koksoschemicznego.

Tymczasem rzeczywistość odbiega i to dość daleko od przytoczonych powyżej truizmów. Jakość koksu ciągle jeszcze ulega wahanom. Raz jest lepsza, raz gorsza. Stale się zmienia to wytrzymałość, to ścieralność, to znów zawartość wody w koksie...

Dlaczego tak się dzieje? Co konkretnie robi się w Zakładzie Koksoschemicznym, żeby zmienić istniejącą sytuację, jakie są plany i zamierzenia? Aby odpowiedzieć na te pytania odbyliśmy szereg rozmów...

Na ogół w Zakładzie Koksoschemicznym wszyscy zgodni są, że na podstawie takiej jak obecnie bazy surowcowej można wytworzyć lepszy koks. Ze utrzymanie go w granicach równomiernej, nie podlegającej większym wahanom jakości nie przekracza realnych możliwości.

Starania o poprawę jakości koksu idą w kilku głównych kierunkach. Zaczynamy od inwestycji i od pierwszego w ZK ogniwa produkcyjnego jakim jest Wydział Przygotowania Węgla.

wisko pracy, pominięte zostały niektóre fazy jak: magazynowanie, zabezpieczanie i dodatkowy transport na stanowisko pracy.

Zagadnienie prowadzenia właściwej gospodarki materiałowej w hucie, to przede wszystkim właściwa praca ludzi, którzy ją prowadzą, to właściwa orientacja kiedy, ile i jakich materiałów będzie potrzebna dla zabezpieczenia cyklu produkcyjnego...

d. c. n.

MGR LECH KLEWZYC

mienie nowych młynów umożliwiających podwojny przemiał poszczególnych komponentów mieszkanki. W pierwszym etapie ruszyć mają cztery młyny, w drugim — jeszcze dwa. W tej chwili dwa młyny już pracują, dwa będą oddane w najbliższym czasie...

szcze ciągle (z różnych przyczyn) nie jest gotowa do rozwinięcia działalności.

Przeprawa się też prace nad zmianą sposobu przemiału. Zmienia się technologię przygotowywania mieszkanki przechodząc z układu równoległego — jeżeli chodzi o mielenie wstępne — na układ szeregowy.

Drugim kierunkiem działania jest poprawa gospodarki na składowisku węgla.

Wiąże się to ściśle z oddaniem II części składowiska, łącznie z suwnicą przeladunkową. Sam skład będzie wkrótce gotowy, gorzej z mostem, który może być oddany dopiero w III kwartale br.

Aby odpowiedzieć na te pytania odbyliśmy szereg rozmów, staraliśmy się jak najlepiej wysłondać panujące w ZK opinie.

Starania o poprawę jakości koksu idą w kilku głównych kierunkach. Zaczynamy od inwestycji i od pierwszego w ZK ogniwa produkcyjnego jakim jest Wydział Przygotowania Węgla.

Bardzo dużo zależy od stopnia przemiału węgla. Poprawi go uruchomienie nowego młynów...

Aby odpowiedzieć na te pytania odbyliśmy szereg rozmów, staraliśmy się jak najlepiej wysłondać panujące w ZK opinie. Oto jakie można wysnuć z tych rozmów wnioski.

Na ogół w Zakładzie Koksoschemicznym wszyscy zgodni są, że na podstawie takiej jak obecnie bazy surowcowej można wytworzyć lepszy koks.

Zagadnienie prowadzenia właściwej gospodarki materiałowej w hucie, to przede wszystkim właściwa praca ludzi, którzy ją prowadzą, to właściwa orientacja kiedy, ile i jakich materiałów będzie potrzebna dla zabezpieczenia cyklu produkcyjnego...

W walce o osiągnięcie przełomu w dziedzinie jakości koksu szeroko korzysta zespół ZK z pomocy i doświadczenia naukowców. Nie od dziś datuje się współpraca z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie oraz z Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze.

Katedra chorób zawodowych konkretną pomocą w leczeniu załogi hutniczej

Jak już podawaliśmy, współpraca naszej huty z Akademią Medyczną w Krakowie weszła w nowy, bardzo cenny i ważny dla obu stron etap.

Przed kilku dniami nastąpiło spotkanie rektora AM prof. dr L. Tochowicza z przedstawicielami dyrekcji Huty, ZLZ oraz wojewódzkiej i centralnej instancji związkowej, na którym omówiono szczegóły nawiązania jeszcze bliższej współpracy.

Poprosiliśmy kierownika ZLZ dr inż. JULIANA ZABICKIEGO o kilka uwag na temat znaczenia dla huty utworzenia katedry chorób zawodowych AM.

Jest to chyba pierwsza tego rodzaju próba ścisłego powiązania, już nie tylko służby zdrowia, ale placówki naukowej kształcącej specjalistów lekarzy z przemysłem?

Dla lekarzy, po raz pierwszy choroby zawodowe występujące w wielkim ośrodku przemysłu hutniczego, stają się dyscypliną zawodową. Dzięki otwarciu nowej katedry lekarze otrzymują bazę do szkolenia i specjalizacji.

ne na bazie naukowej. Powstanie w hucie katedry chorób zawodowych przyniesie ogromne korzyści dla obu stron.

Będziemy mogli właściwie rozwiązać — korzystając z bazy naukowej — te wszystkie problemy, którym służba zdrowia nie mogła sama podołać.



Stanisław Dzięła pracuje na wyciągachni P-61. Jego funkcją, to obsługa prostownicy nr 1, sortowanie krótkich arkuszy blachy.

NASZA ANKIETA: CHODZI O MILIONY

Zasadniczy cel gospodarki materiałowej

Przemysł ciężki, a szczególnie przemysł hutniczy cechują wysokie nakłady na surowce, materiały i paliwa w stosunku do pozostałych nakładów.

Zagadnienie gospodarki materiałowej w hucie — to zagadnienie bardzo skomplikowane i złożone. Utarło się u nas poglądy, że przez gospodarke materiałową rozumiemy się gospodarke surowcami, materiałami i paliwami...

zgodne z zapotrzebowaniem i pełne zużycie dostarczonych materiałów. Pozostałe fazy cyklu gospodarki materiałowej są tylko środkiem do zrealizowania zasadniczego celu...

zapotrzebowanie — zamówienie właściwych ilości materiałów o określonej jakości; zapotrzebowanie — zamówienie właściwych ilości materiałów o określonej jakości;

Ze sportu

Roman Pyjos trenerem sekcji piłki ręcznej Hutnika

Od kilku tygodni treningami juniorów sekcji piłki ręcznej Hutnika kieruje ROMAN PYJOS...

ska zajęła wtedy piąte miejsce wśród 18 czołowych zespołów świata...

Romana Pyjosa dobrze znają bywalcy boisk koszykarskich i piłki ręcznej...



Roman Pyjos (pierwszy z lewej strony).

przez wiele lat grał w pierwszej „piątce” zespołu Wisły i to w okresie, gdy Wisła sięgała po najwyższe trofea...

Od tej pory Roman Pyjos stał się „etatowym” reprezentantem Polski w piłce ręcznej...

da nam nowy trener. Jeden mecz wygraliśmy, jeden zremisowaliśmy, zwiędliśmy Paryż...

Spora jeszcze miałem z nim kłopotów, nim odstąpił go z powrotem do Francji...

SIATKARZE W CZOŁÓWCE — SIATKARKI NA SZARYM KOŃCU

Ostatnie mecze przyniosły tylko cząstkowy sukces drużynie siatkarzy Hutnika...

Sytuację w lidze okręgowej siatkarki ilustrują poniższe tabelki:

Table with 2 columns: KOBIETY and MEZCZYZNI, listing teams and their match records.

8 KWIECZNIA — PREMIERA ŻUŻŁOWA

Dokonało już losowań terminarz zawodów o mistrzostwo II ligi żużlowej...

Naszyci czytelników interesują niewątpliwie horoskopy...

SZACHIŚCI ENERGETYCY NAJLEPSI W KOMBINACIE

W zakończonych ostatnio VI drużynowych mistrzostwach szachowych Huty im. Lenina...

NOWY ZARZĄD SEKCJI SZACHOWEJ

Na zebraniu sekcji szachowej klubu sportowego Hutnika wybrano nowego zarząd sekcji...

Od dnia 12 lutego br. nowy zarząd organizuje turnieje klasyfikacyjne dla „początkujących”...

MŁODYCH

POD RED. J. Z.

W Mostostalu nie najlepiej

Praca naszej organizacji wyglądałaby znacznie lepiej, gdyby cały kolektyw pomagał Komitetowi Zakładowemu...

Stwierdzenie powyższe zacytowałem w wypowiedzi w dyskusji na konferencji sprawozdawczo-wyborczej...

Podstawową słabością w działalności ZMS (w Mostostalu) jest dżony na sali dzieci...

Jakkolwiek przedstawione propozycje nie w całości dadzą się zaakceptować w pracy ZMS...

Nie sposób w krótkim omówieniu konferencji analizować szczegółowo wszystkie odcinki pracy ZMS...

Wzrost organizacyjnych umocnień grupy, stworzenie odpowiedniej atmosfery ZMS-owskiej...

One powinny stać się naprawdę ogniwami Związku, w których rodzi się inicjatywa...



Kto zje pierwszy ciastko bez pomocy rąk? Pomagają natomiast K. Hanzel, T. Szybowski i Z. Zazula.

W HPR powstaje Komitet Zakładowy

Powstające w Hucie nowe Przedsiębiorstwo Remontowe skłoniło Komitet Fabryczny do przeprowadzenia pewnych zmian organizacyjnych...

OPIEKUNOWIE GRUP SZKOLNYCH

W kombinacie istnieje 5 grup szkolnych. Są to: młodzież młodsza, młodzież w wieku 14-16 lat, młodzież w wieku 16-18 lat...

KORESPONDENCI PISZA

Brygada I. Rączkowskiego z ZMO w sztafecie „Młodzież 5-latec”

Brygada Pracy Socjalistycznej I. Rączkowskiego pracująca przy obsłudze prasy czterotłocznej od dłuższego już czasu bierze udział we współzawodnictwie...

Ostatnim zobowiązaniem brygady jest postanowienie przeprowadzenia 20 godzin przy przebudowie nawierzchni Rynku...

Uroczysta wieczornica dla młodzieży Huty im. Lenina Komitet Zakładowy ZMS Pionu Głównego Energetyka...

W ognisku Młodych zobaczymy i usłyszymy 27. I. godz. 20 — Zabawa taneczna 29. I. godz. 18 — Wieczorek taneczny...

Nareszcie coś nowego dla dzieci

Kabaret dla dzieci, to zupełnie coś nowego. Oczekiwaliśmy pierwszego występu tego zespołu...

Rodzice przyprowadzili kilkadziesiąt pociech, które z niecierpliwością czekały na rozpoczęcie atrakcyjnego występu...

Kto zje pierwszy ciastko bez pomocy rąk? Pomagają natomiast K. Hanzel, T. Szybowski i Z. Zazula.



Kto zje pierwszy ciastko bez pomocy rąk? Pomagają natomiast K. Hanzel, T. Szybowski i Z. Zazula.

Lejzorek — to znaczy kto?

Burzliwe życie Lejzorka Rojtzwańca według powieści Ilii Erenburga — opracowane i wyreżyserowane przez Jerzego Krasowskiego...

Kiedy Rojtzwaniec — Rączkowski sieda przed obywatelam Kugielem — Güntnerem przez widownię przebiega szmer konfidencjonalnego zadowolenia...

Wilego — wiemy, że ów apetykarski tetryk za lat 20 będzie w Oświęcimiu przeprowadzał eksperymenty z zastrzykami fenolowymi w serce...

Krasowski udowodnił już nieraz, że umie doskonale przystosować utwór prozaiczny dla potrzeb sceny...

Lejzorka, ukazując jego naiwną wiarę w człowieczeństwo.

Scenografia do „Burzliwych dzieł Lejzorka Rojtzwańca” posługuje się z dużą swobodą — groteską...

Ja sobie nie chcę ustawiać przeciwnika, ale prawdą jest, że niektórzy recenzenci mają po cichu pretensje do Rączkowskiego...

W ognisku Młodych zobaczymy i usłyszymy

- 27. I. godz. 20 — Zabawa taneczna
29. I. godz. 18 — Wieczorek taneczny
30. I. godz. 19 — W poszukiwaniu życia na planetach...
31. I. godz. 19 — Zestaw filmów oświatowych...

POGODA

POGODA kocha się ostatnio w skrajnościach. Po anormalnie mroźnym grudniu mamy anormalnie ciepły styczeń. Średnia temperatura 25 dni stycznia dla Nowej Huty jest dodatnia i wynosi aż plus 0,7 st. przy średniej wieloletniej całego miesiąca dla Krakowa — 2,5 st. Dodatnia średnia stycznia, tego najzimniejszego w naszym położeniu geograficznym miesiąca, jest czymś niesłychanie rzadkim, zdarza się raz na kilkadziesiąt lat. Tegoroczne anormalnie ciepło w styczniu jest wynikiem południowego spływu powietrza. W piątek nastąpiło ochłodzenie, a to pod wpływem rozbudowania się klimatu wysokiego ciśnienia nad Skandynawią. W najbliższych dniach temperatura utrzymać się będzie w dzień nieznacznie powyżej 0, a być może spadnie nawet poniżej 0 st., w nocy wystąpią przymrozki, w wypadku roz pogodzenia mrozy. Po początkowym zachmurzeniu dużym i opadach — przejaśnienia i roz pogodzenia.

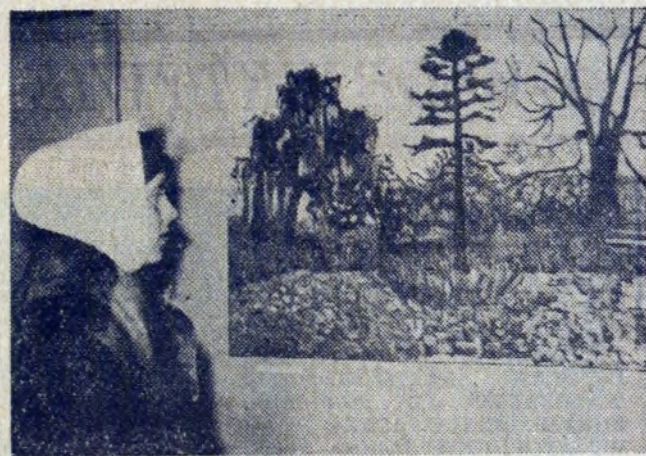
Po pierwszym okresie kwalifikacyjnym

Najlepsze oceny w szkołach nr. 81, 83, 86

Otrzymaliśmy już wyniki nauczania w szkołach podstawowych za pierwszy okres kwalifikacyjny, to jest od września do połowy listopada. Ogólnie biorąc, wyniki są zadowalające, bez ocen niedostatecznych jest 81,8 proc. młodzieży, mimo że na początku roku nauczyciele zwracali się bardziej wymagająco. Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy nie należałoby przez cały rok szkolny stosować te same kryteria ocen?

Jak wynika z otrzymanych z wydziału oświaty danych, najlepiej w ocenie wypadły szkoły nr 81 (88,5 proc. bez stopni niedostatecznych), nr 86 (84 proc. bez ocen niedostatecznych) i nr 83 (83,8 proc.). Najlepsze wyniki wśród szkół w gromadach ma szkoła nr 52 w Czyżynach (86,6 proc. bez ocen niedostatecznych). Niestety w gromadach wyniki są nieco słabsze niż w samym mieście, szczególnie dużo do zrobienia ma szkoła w Bieńczycach.

Okazuje się, że matematyka i język polski — z których najczęściej ocen niedostatecznych zanotowano w klasach piątych i szóstych. Należy szczególnie pochwalić klasy, których uczniowie nie posiadają ocen niedostatecznych. Należą do nich: klasa I Szkoły nr 82 i klasa I Szkoły nr 88. Natomiast klasy siódme trzech szkół — zasługują na wyróżnienie za to, że np. w Szkole nr 87 uczniowie nie mają ocen niedostatecznych z języka polskiego, w Szkole nr 81 — język rosyjski bez niedostatecznych, w Szkole nr 87 — ani jednego niedostatecznego z historii.



Na wystawie wyróżniają się pejzaże.

Wystawa obrazów H. Buczaka

Od kilku dni czynna jest w salonie TPSP nowa wystawa obrazów. Tym razem są to prace artysty krakowskiego Henryka Buczaka, ucznia profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, m. in. E. Eibischa, Z. Pronaszki i Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Artysta od roku 1954 brał udział w szeregu wystaw zbiorowych, ostatnio wystawił obrazy na ekspozycji jubileuszowej 50-lecia ZPAP Okręgu Krakowskiego oraz na wystawie „Salon jesienny TPSP

1961”. Jego pierwsze wystawy indywidualne, to ekspozycja w klubie „Pinokio” w Bronowicach oraz wspomniana już — w Nowej Hucie. Na wystawie zgromadzone 20 prac H. Buczaka, przeważnie o tematyce krakowskiej („Panorama Krakowa z Krzemionek”, „Kraków widziany z Salwatora”, „Kopiec Kościuszki”). Wśród obrazów znajdują się także pejzaże („Zachód słońca nad Zembrzycami”, „Różnów po zachodzie słońca”, „Łysa Góra z Bielska Białej”). Są poza tym prace o tematyce morskiej, autoportret i inne. Prace H. Buczaka są bardzo ciekawe, zwłaszcza pod względem kolorystycznym. Wśród krytyków artysta uchodzi za jednego z ciekawszych przedstawicieli malarstwa, chociaż małe raczej realistycznie. Wszystkie obrazy można zobaczyć w miejscu. Wystawa będzie otwarta do 8 lutego we wszystkie dni tygodnia, z wyjątkiem poniedziałków, w godzinach od 11 do 18, b.s.

CIEKAWY IMPREZY

Po zlikwidowaniu kina „Aktualności” nowohucka działka pozbawiona została prawie całkowicie — filmów dla siebie. Lukię tę wypełnią w części poranki filmowe organizowane przez Dom Kultury w sali Teatru Lalek na Osiedlu C-2. Poranki odbywać się będą w każdą niedzielę o godzinie 11.30. Bilety wstępu 2 zł.

przedstawień — zarówno dla naszej dzielnicy jak i starego Krakowa. Trzy pierwsze występy: 27, 28 i 29 planuje się dla pracowników kombinatu i przedsiębiorstw nowohuckich. Dom Kultury Huty im. Lenina przyjmuje zbiorowe zamówienia na bilety w cenie 25, 20 i 15 zł.

— konkurs na piosenkę o Nowej Hucie zbliża się ku końcowi. Spośród 79 prac nadesłanych z całej Polski zakwalifikowano w pierwszym etapie 25.

W najbliższym czasie zbierze się jury, które przesłucha wszystkie finałowe piosenki i zdecyduje o przyznaniu nagród dla 10-ciu najlepszych. Następnie odbędzie się impreza na której publiczność zapozna się z wytypowanymi przez jury piosenkami i wyrazi swoją opinię. W ten sposób konkurs „Ogniska Młodych” zostanie zakończony. Nowej Hucie przybędzie nowa piosenka.

KOMUNIKAT

Niedawno w Domu Kobiet uruchomiono poradnię kosmetyczną, która udziela różnego rodzaju porad na temat wykonywania masażów i innych zabiegów, pielęgnacji włosów, skóry itp.

Poradnia czynna jest w każdy czwartek od godz. 17. Zachęcamy wszystkie kobiety do korzystania z niej.

To i owo

W sklepie cukierniczym NSS nr 16 (osiedle Handlowe) można czasami nabyć kawę ziarnistą i na miejscu poprosić o zmielenie. Gorzej natomiast, gdy kawy nie ma, bo wtedy i maszyna do mielenia stoi bezczynnie. Istnieje podobno zarządzenie, że personelowi nie wolno zmielić kawy przeznaczoną z zewnątrz przez klienta. Dlaczego, nie wiadomo. Prosimy bardzo o zmianę tego zarządzenia i udostępnienie maszyny do mielenia, powiadzmy za drobną opłatą.

A najlepiej byłoby, aby sklep był zaopatrzony w dostateczną ilość kawy ziarnistej. Wtedy również odpadną kłopoty z mieleniem. „Swoją” towar bowiem wolno mleć bez ograniczeń.

Tyle razy pisaliśmy na temat nieregularnego kursowania wozów tramwajowych na terenie Nowej Huty i niestety jakoś bez rezultatu. Chodzi zwłaszcza o tramwaje linii 14 i 16, których jest bez porównania mniej niż wozów nr 20. Coś tu chyba nie jest w porządku! Prosimy bardzo o „przemianowanie” wagonów i przyspieszenie częstotliwości kursów wozów nr 14 i 16. Nie jest to trudne do przeprowadzenia, a pożytek dla pasażerów niewątpliwym.

Ciekawie przedstawia się statystyka naszego urzędu pocztowego za rok 1961. Wynika z niej, że w tym okresie mieszkańcy dzielnicy otrzymali ponad 5 mln listów zwykłych, około 74 tys. paczek, 82 tys. przekazów pieniężnych. Z kolei ludność Nowej Huty w ciągu 1961 wysłała prawie 4 mln listów zwykłych, blisko 57 tys. paczek i ponad 24 tys. telegramów. Duże obroty wykazały również pocztowe placówki PKO. Ciekawe wpłaty wyniosły prawie

75 tys. zł, wypłaty 1796 zł, natomiast na książeczki oszczędnościowe wpłacono ponad 24 tys. zł, a wypłacono ponad 44 tys. zł. Zaznaczamy, że chodzi jedynie o urzędy łączności, dużo większe obroty wykazuje bowiem placówka PKO w osiedlu Centrum C. Dodajmy jeszcze, że z tytułu opłat radiolocacyjnych przyjęto od mieszkańców kwotę 259 tys. złotych.

Słynna paryska rewia na lodzie — Paris sur glace — występować będzie tylko w Nowej Hucie — na „estradzie” w sali sportowo-widowiskowej HIL. Przewodzącej się aż 20

OGŁOSZENIA DROBNE

- KURZYDŁO EDWARD — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
- SOLAK WOJCIECH — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
- GRZYB BOLESŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- WIÓREK BOLESŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- MOSKWA EDWARD — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- CZWARTEK WŁADYSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- CZERWIEC ANTONI — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
- SZELĄG WŁADYSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- ROZMUS LUCJAN — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez Przedsiębiorstwo Termoczłony.

Dziś

w Klubie TPPR



Dziś, tj. 27 bm. w sobotę o godz. 17-tej w Klubie TPPR na Osiedlu Szkolnym „Spotkanie z piosenką”, śpiewa popularyzarny zespół sólist Do-Re-Mi, konferansjerkę prowadzi T. Szybowski. Bilety w cenie 5 zł do nabycia w Klubie TPPR.

List z kolcem

DZIURAWY AUTOBUS

Szanowny Redaktorze, mam zaszczyt zakomunikować panu, że w dniu 16 stycznia br. udało mi się zdobyć siedzące miejsce w autobusie pospiesznym linii „A”. Przyzna pan — wydarzenie godne jest felietonu, a może nawet panegiriku na cześć MPK.

Więc siadłem w tym pospiesznym „A” i siedzę. Zapłaciłem pospieszną cenę i dalej siedzę. Wyciągnąłem z kieszeni gazetę i zacząłem ją czytać. I czytam, coś o grypie, o czarnej ospie. I czuję jakiś przeciąg, wieje po nogach niczym halniak. Przerwałem lekturę, rozglądam się po autobusie — okna pozamykane, ale wieje. Skąd wieje? Autobus podskoczył na jakimś wyboju i wtedy zobaczyłem. Pod moimi stopami dziura o średnicy kilkunastu centymetrów. Zobaczyłem dziurę, Redaktorze, a przez dziurę widać było drogę, po której dziarsko zasuwał wiozący mnie autobus. Zobaczyłem moje spodnie usiane malowniczo białym, smarem, zwierem spod kół autobusu. Zobaczyłem i poczułem jak podłoga autobusu ugina się pod naciskiem nogi, jak dziura powiększa się, bryzga złośliwie białem.

Zawołałem konduktora i mówię mu, że dziura... Uśmiechnął się chłopina przyjaźnie, licho wie co sobie pomyślał i przyznał mi rację: „Rzeczywiście dziura”. Wtedy pokazuje na podłogę i powtarzam — tutaj dziura w podłodze, wieje, białem bryzga! Znów uśmiech i pogodnie stwierdzenie: „Niech się pan nie boi, na pewno pan nie upadnie”.

Czy ta dziura, to nie „interes” MPK?

Co innego, gdybym przez tę dziurę wyleciał, wtedy trzeba by zatrzymać autobus i poinformować o wypadku speców od latania dziur.

Nie wyleciałem na moje szczęście. Spodnie wyczyściłem przy pomocy benzyny i innych specyfików. Nie wyleciałem i zdążyłem zanotować numer wewnątrz autobusu — 133, linia „A”.

Muszę przyznać, że z dziurawym autobusem zetknąłem się po raz pierwszy i to nasunęło mi pewną myśl — przecież w ten sposób można rozładować przepelnienie na linii pospiesznej. Wystarczy podobne dziury porobić pod każdym siedzeniem, a ludzie zaczną jeździć tramwajami. Z autobusów będą korzystali tylko ci, którym się bardzo śpieszy, tylko najodważniejsi, którym nie strasze białe, przeciągi i brudne spodnie. Jeżeli na pospiesznej linii chodzą wozy zdezelowane, dykawkiczne, roztrzęsione, dlaczego nie mogą chodzić dziurawe?

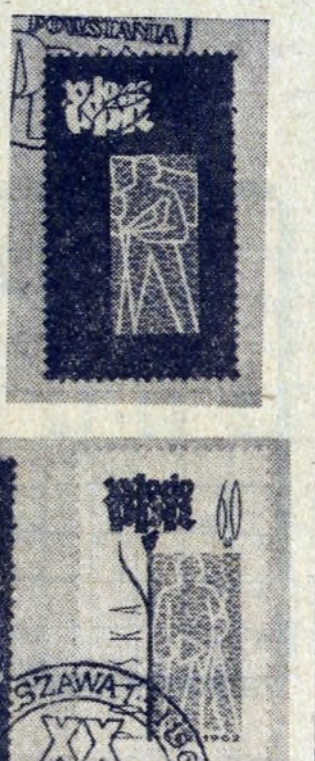
Rozładowanie tłoku w autobusach, to jedna korzyść z dziur. Potrafię wyliczyć inne: mnożstwo zalet ma na przykład przeciąg — hartowanie pasażerów, w zdrowym ciele, zdrowy duch itd.; wreszcie w lecie nie będzie mowy o zaduchu, nikt się nie spoci, nie dostanie zadyski jadąc autobusem. Najwyżej od czasu, do czasu jakiś pasażer wypadnie. Ale to drobniaczek, którym nie warto się przejmować. Nie takie historie przeżyło nasze ukochane, jedyne MPK.

LEP — PASAŻER

Kącik filatelistyczny

XX-lecie PPR

Na jubileusz XX-lecia Polskiej Partii Robotniczej — Ministerstwo Łączności wydało serię nowych znaczków. Seria ta składa się z trzech znaczków o wartości 60 gr. każdy. Dwa znaczki z tej serii są w kolorze czerwonym, a jeden w białym.



Niedziela, 28 stycznia godz. 12.10: „Krzesiwo” film fab. NRD, 14.10: „Disneyland”, 16.00: „O osobliwym panu Barnabasz” — widowisko lalkowe — gościnny występ TV Czechosłowackiej, 16.50: „Portret” A. Huxleya w reż. Komorowskiego, 17.30: „Piosenka jest dobra na wszystko” — nadprogram Kabaretu Starszych Panów, 18.25: „20 pytań” — teleturniej, 19.30: Dziennik Telewizyjny, 20.45: „Trzecia licealna” — film fab. angielski, dozw. od lat 16.

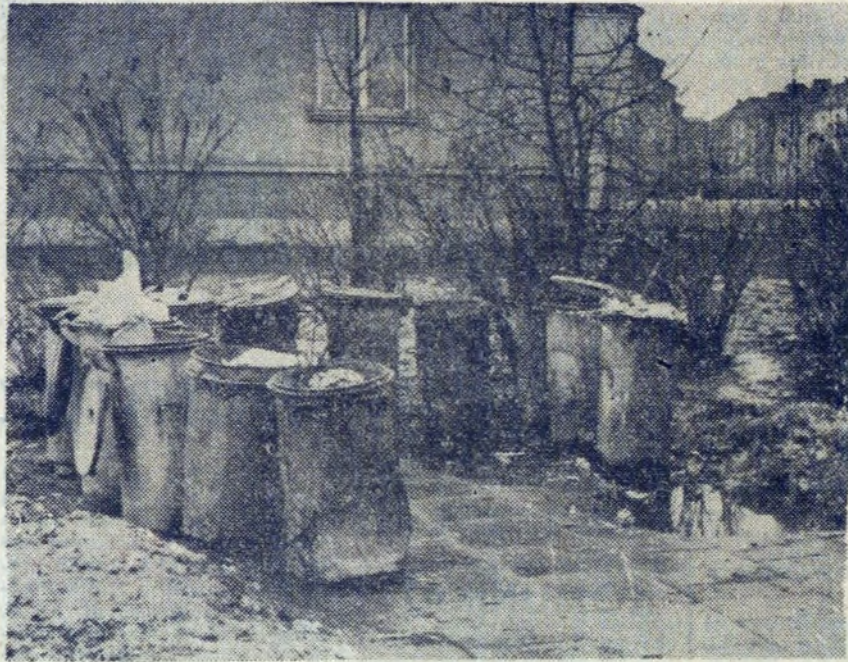
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany wprowadzane w programach kina, teatru i telewizji.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”. Klatka „B”. Telefon: Kierownik Ośrodka 423-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rogozińska Zakładowa 44-50.

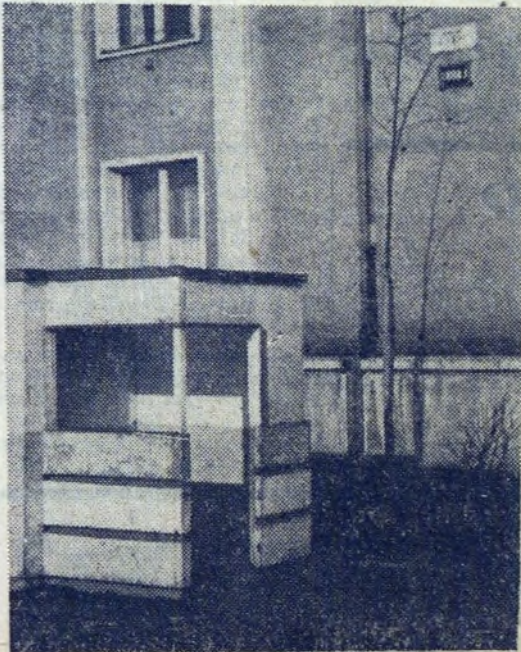
Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-20

W OBIEKTYWIE W OBIEKTYWIE

ROZTRZĄSAJĄC DONOSŁE PROBLEMY I ROZWIĄZUJĄC TE WĘZŁOWE, RÓŻNE INSTYTUCJE NIE DOSTRZEGAJĄ CZĘSTO RZECZY NA PIERWSZY RZUT OKA ZUPEŁNIE BŁAHYCH. TYMCZASEM TE POZORNIE BŁAHE SPRAWY STOPNIOWO NARASTAJĄ I POWSTAJE PROBLEM, A PO PEWNYM CZASIE ORGANIZUJE SIĘ SZUMNA AKCJA CELEM JEGO ZLIKWIDOWANIA. ABY TAKA MOŻLIWOŚĆ NA TERENIE NOWEJ HUTY WYKLUCZYĆ, ZWRACAMY UWAGĘ ODPOWIEDNICH CZYNNIKÓW NA PIERWSZE „JASKÓŁKI”, SYGNALIZUJĄCE, ŻE COŚ JEST NIE W PORZĄDKU, ŻE CZEGOS KTOŚ NIE WIDZI. A ZA TYDZIEŃ CIĄG DALSZY.



Nie jeden nowohucki śmietnik jest tak jak ten z osiedla Willowego prawdziwym siedliskiem zarazy — ciekawe co na to odpowie MPO?



Do kogo właściwie należy ta rozbita budka lodziarza stojąca w Al. Igołomskiej? Może znajdzie tę właściciel i zrobi z nią porządek.



Z frontu elegancki sklep MHD nr 165, a tuż za rogiem składowisko pustych skrzynek — Fel! Nieladnie panie kierowniku!



Nie lepszy jest też właściciel straganu owocowego na rogu Al. Lenina i ul. Suruga. Tu oprócz skrzynek dodatkową atrakcją stanowią zdezelowany drewniany wózek.



Centrum C rógulley Przyjaźni. Koniecznie uprzątnąć gruz i śmieci zza kiosku „Ruchu”.

Rozrywki umysłowe

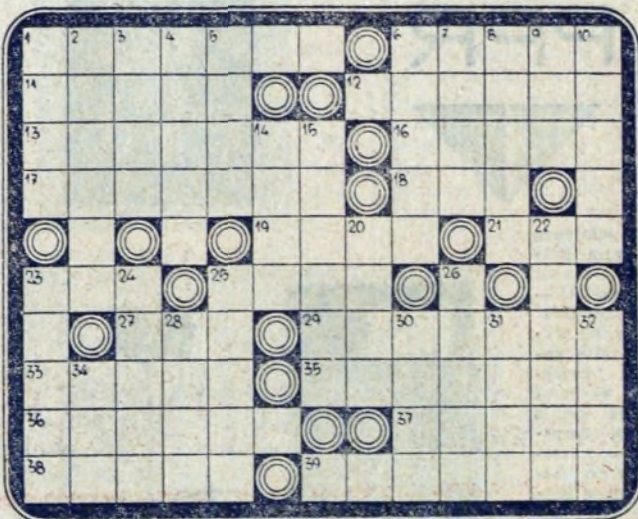
Rozrywki umysłowe

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. klasyfikator towaru, 6. droga bita, 11. wirnik w maszynie elektrycznej, 12. fabryka p.w.a, 13. kłama łącząca pięcioln.e w partyturach utworów orkiestrowych, 16. rzeka uchodząca do Dunaju, 17. najmniejszy ptak na świecie, 18. ssak morski, 19. znak niepełnego pełnienia, 21. p.ylna prz.yprawa do potraw, 23. jest go dużo w roślinach morskich i sałetrze chilijskiej, 25. kapitan Buddy w Tybecie, 27. pytanie kupującego, 29. kolor czerwony z odcieniem fioletowym, 33. półwysep w ZSRR, 35. wprowadzający pozytywne innowacje, 36. muza astronomii przedstawiana z globem w ręce, 37. jaciński okrzyk: odstęp, idź precz!, 28. znak zodiaku, 39. ryś stepowy.

PIONOWO: 1. manko lub usterka, 2. późna faza baroku, 3. wyspa koralowa, 4. drogocenny naszyjnik, 5. rasa konia, 6. runo łak i hał, 7. grunt uprawny, 8. foliark bez włoscia należących do większej posiadłości, 9. oprawca, 10. głęboki sen hipnotyczny, 14. nakrycie na konia, 15. staroperski bóg zła i ciemności, 20. władca pierwszego państwa słowiańskiego, 22. odgałęzienie, 23. imię Jasińskiego — przywódcy powstania kościuszkowskiego na Wilnie.



szczytnie, 24. dawna ziota moneta arabska, 25. twórca państwa radzieckiego, 26. schody za kulismami teatru wiodące pod scenę, 28. ciężno skręcone ze sznurów lub drutów, 30. członek ludu pochodzenia uralsko-altajskiego, który w VI wieku opanował Europę środkową, 31. natarcie na nieprzyjaciela, 32. głos wibrujący, 34. papuga brazylijska.

UZUPEŁNIANKA

Puste miejsca (trzy w każdym słowie) uzupełnić brakującymi literami tak, aby powstało sześć wyrazów 9-literowych. Litery dopisane czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

POD — — — BIE
Z — — — IENNY
K — — — ARNIA
W — — — ELOTA
P — — — ELNIK
ZAŚ — — — NEK

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 2. II br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka z nr 4”. Wśród autorów bezbłędnych odpowiedzi redakcja

skończył się spokój w bloku nr 10a na osiedlu Lazurowym wraz z dniem, w którym wprowadził się do niego młodszy księgowy Hipolit Chrzyszczak. Zajął on niewielką garsonierę z wygodami i stał się przedmiotem zainteresowania wszystkich mieszkańców domu.

— Pani kochana, ten Hipolit Chrzyszczak, to chyba jakiś niemowa — powiedziała p. Kitlińska do swojej najbliższej sąsiadki Szczupakowej. — Słowa jednego nie zamieni na

się p. Bocianowa ofiarnie poświęcająca się dla dobra społecznego.

Aż wreszcie postanowienie dojrzało. Zaniepokojeni mieszkańcy bloku nr 10a podjęli uchwałę o powołaniu komisji do zbadania sprawy Hipolita Chrzyszczaka. Miała się ona udać do jego mieszkania pod pretekstem kontroli urządzeń sanitarnych w łazience, a w rzeczywistości by zdemaskować lotrzyka w jego melinie. W oznaczonym dniu wydelegowani do komisji co najsilniejsi

Humoreska aktualna

MILCZĄCY LOKATOR

schodach, tylko dzieńdobry i przepraszam.

— Cztery dni już mieszka, a nie był jeszcze u nikogo ani po cukier, ani po pieprz czy sól — nadmieniła przechodząca obok Kwiatkowska z III piętra.

— Może ma co, albo knogo na smieniu — zastanawiała się Kitlińska — tacy to zwykle nie mówią, żeby się z czym nie wygadać!

Niepokój wzrastał. Już teraz żadne drzwi nie uchylały się, gdy lokator Chrzyszczak szedł do siebie na górę, ani żadna sąsiadka nie spotykała go „przypadkiem” w sieni domu. Mijały tygodnie, nowy lokator nie zmieniał milczącego sposobu traktowania sąsiadów, gdy któryś z nich nie zdążył się wycofać na jego widok. Stereotypowym acz grzecznym dzieńdobry i milczącym uchyleniem kapelusza pogarszał tylko swoją sytuację. Jednak spokojny tryb jego życia nie dawał podstaw do ingerencji w sprawę prywatne Hipolita Chrzyszczaka, o co zaczęło się już dopominać w całym bloku.

— Co on tam robi w tej garsonierze, pani Bocianowa — nagabywano najbliższą sąsiadkę podejrzanego lokatora — ani go słychać wieczorem i w nocy, nawet radia nie ma. Może coś przygotowuje przeciw nam wszystkim?

Niestety nawet sąsiadka Bocianowa nie umiała powiedzieć nic o trybie życia Chrzyszczaka w domowych pieleszach, choć po parę godzin dziennie zaglądała do jego mieszkania przez dziurkę od klucza w drzwiach.

— Kotarę powiesił, moja pani na drzwiach wejściowych, czy słyszał ktoś coś podobnego? Co on tam może robić? — oburzała

mężczyźni z całego bloku zebrał się u p. Bocianowej, vis a vis garsoniery Hipolita Chrzyszczaka, oczekując godziny jego powrotu do domu, gdyż wracał zawsze o tej samej porze. Tym razem jednak milczącego lokatora nie było widać dłużej niż zwykle.

— Podsluch musi mieć u siebie w garsonierze, pewnie uciekł — zakonkludował przewodniczący komisji January Bąk, dając sygnał do rozejścia się. W tym momencie jednak u sieni na dole zrobił się dziwny ruch. Cała komisja wybiegła na schody, wyglądając przez poręcz na dół. A w sieni rzeczywistość działała się niedobrze. Oto właśnie w progu domu wkroczył Hipolit Chrzyszczak — głośno zatrzasnąwszy drzwi, zataczając się od ściany do ściany, huknął na całe gardło Góralu czy ci nie żal. Na parterze intonował już Umarł Maciek umarł, przeplatając strofki mową wiazaną, to jest spolonizowaną łaciną do rymu. Na pierwszym piętrze wyrznął pięścią w czyjeś drzwi i zademonstrował najnowszą figurę twista, nucąc chrypliwie Gęsi za wodą. Jednak to, co zaczął wyprawiać na drugim piętrze przeszło wszystko. Stawał przed każdymi drzwiami po kolei i odcytując nazwiska z tabliczek określał dosadnie wszystkich antenatów rodzinnych każdego lokatora. Tutaj Komisja zebrała na schodach na czwartym piętrze postanowiła wystąpić.

— Chłopie kochany — biegł do Chrzyszczaka z wyciągniętymi ramionami jej przewodniczący — tyś równy człowiek, jak my wszyscy. A baby cię już posądzają o nie wiem co. Tak trzeba było gadać od początku!

Hipolit Chrzyszczak kłując się na wszystkie strony, ucałował się z dubeltówki z członkami komisji, nie omieszkałszy poczęstować ich odpowiednimi wyzwiskami.

— A teraz lulu drodzy sąsiedzi, miłe moczymordy i kochane chuligany — powiedział na odchodnym Hipolit Chrzyszczak. Wolno wam chlać codzień, to ja sobie raz w miesiącu pozwalam. Właśnie dziś mam swój dzień.

IKA

CO CZYTAĆ?

TYTUŁ: „LUDZIE ŻYWI — BURLIWE ŻYCIE T. T. JEZA”.

Z pamiętnika, piśm i listów wybrał i opracował Stanisław Strumph-Woźniakiewicz. Jest to portret pisarza, namalowany w barwach jak najbardziej autentycznych. Materiałem, z którego ułożone są tu zyciorysy wybitnych ludzi różnych krajów i epok są wspomnienia, listy i inne autobiograficzne wypowiedzi bohaterów naszych książek. Lektura barwna i zajmująca, smak i atmosfera historii oddana w sposób jedyny i niepowtarzalny. **WYDAŁ: PIW, cena 25 zł.**

(68)

rozlosuje nagrody w postaci **BONÓW KSIĄŻKOWYCH.**

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 2 (266)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. Piomyk, 7. es, 9. bronza, 10. reszka, 12. Otto, 14. sto, 15. ben, 17. naba, 18. olej, 19. etamina, 21. dia, 22. lania, 23. trans, 25. tram, 26. Auglasz.

PIONOWO: 1. zło, 2. akrobata, 3. less, 4. przetarg, 5. ono, 6. matnia, 8. sztolnia, 11. ko'asa, 13. tan, 15. belt, 16. Nana, 20. mim, 21. Dag, 24. rum.

REBUSOGRAF

Najlepszą wiedzą jest ta, która się łączy z cieniem.

Wyrazy pomocnicze: 1. mecz, 2. dziaśla, 3. zeta, 4. jaz, 5. Lenin, 6. cez, 7. trójkąty, 8. wasy, 9. sep.

Uwaga, nagrody książkowe z list ogłoszonych przez „Głos” są do odebrania w Redakcji Głosu Nowej Huty — Huta Im. Lenina — Budynek S.